

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Magister Urszuli Sieczkowskiej
pt. *Analiza pragmalingwistyczna pojęcia naród we współczesnej polszczyźnie*
przygotowanej pod kierunkiem naukowym
dr hab. Anny Cegieli, profesor UW

Rozprawa doktorska Pani mgr Urszuli Sieczkowskiej podejmuje niezwykle ważny i nośny naukowo temat, który wpisuje się w popularny i wciąż aktywnie rozwijający się nurt badań nad językiem wartości. O jakości pracy decyduje zarówno podjęta problematyka, jak i zastosowana metodologia badawcza, łącząca badania pragmalingwistyczne z systemem wartości postrzeganych i preferowanych przez studentów na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat. Doktorantka zajęła się tematem dobrze znanym, poruszonym nie tylko przez lingwistów, lecz także politologów, socjologów czy prawników. Już w pierwszych słowach *Wprowadzenia* Doktorantka zaznacza, że „pojęcie *narodu* było wielokrotnie opisywane i badane”, lecz w podejmowanych analizach brakowało spojrzenia na naród z perspektywy pragmalingwistycznej, czyli w relacji do użytkowników języka. W związku z tym Doktorantka dąży w swojej pracy do rekonstrukcji w miarę „kompletnego obrazu narodu”, podkreślając, że na rozumienie tego pojęcia ma wpływ wiele czynników, takich jak: analiza całego kontekstu wypowiedzi, cel komunikatu, intencje nadawcy, jego postawa oraz rola czynników przyjęzykowych, typu moda językowa czy światopogląd.

Cel pracy został jasno i dobitnie sprecyzowany jako „próba opisu leksemu [naród] w ujęciu pragmalingwistycznym jako wartości trwałej w świadomości Polaków, ale różnie konceptualizowanej w zależności od czasów i sytuacji społeczno-politycznej” [s. 5] (dodałabym jeszcze historycznej i ekonomicznej). Doktorantka, podejmując się analizy pojęcia, pojawiającego się w przestrzeni publicznej, które często jest traktowane jako nieostre, rozumiane subiektywnie i wykorzystywane do celów partykularnych i ideologicznych, zajęła się tematem niełatwym do opracowania, choć popularnym. Analizując pojęcie *narodu*, nie tylko uwzględniła „nieetyczne i szkodliwe sposoby jego profilowania”, dodatkowo dołącza do opisu dwa leksemy – *patriotyzm* i *nacjonalizm*, mające zasadniczy wpływ na rozumienie narodu, wykazując ich współwystępowanie w tych samych – badanych przez Doktorantkę – dyskursach. Szkoda, że nie zaznaczyła przy tym, iż tworzą one pole leksykalno-semantyczne o wysokim stopniu wewnętrznej spójności i są powiązane siatką wzajemnych zależności semantycznych.

Ponieważ, jak nadmieniałam wcześniej, Doktorantka dąży do odtworzenia wielostronnego, zróżnicowanego i możliwie pełnego językowego obrazu narodu, więc elementem kluczowym jest tu zebrany materiał, ogromny i imponujący, który składa się z trzech różnych zbiorów danych, wzajemnie się dopełniających. Po pierwsze, są to dane systemowe przejęte z dawnych i współczesnych słowników języka polskiego. Drugi ogromny zbiór materiałowy stanowią autentyczne użycia opisywanych leksemów, czyli dane tekstowe, pochodzące z wysoko nakładowej i poczytnej prasy reprezentującej różne opcje polityczne – dzienników: „Gazeta Wyborcza”, Rzeczpospolita”, „Nasz Dziennik”; tygodników opinii: „Newsweek”, „Polityka”, „Do Rzeczy”, „W Sieci”; czasopism: „Krytyka Polityczna” oraz portali internetowych fronda.pl, oko.press, narodowcy.net, nacjonalista.pl. Trzeci – nie mniejszy – to zbiór danych ankietowych, najwartościowszy i decydujący o ważności i jakości przedstawionej rozprawy, zebrany na początku 2023 r. wśród studentów polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, skonfrontowany z wynikami badań nazwanych w skrócie ASA (ankieta słownika aksjologicznego), przeprowadzonych w trzech akcjach badawczych w roku 1990, 2000 i 2010. Zgromadzony w ten sposób materiał jest reprezentatywny i stanowi dobrą podstawę do wyciągania solidnych, naukowych wniosków o zmianach, jakie zaszły w rozumieniu narodu na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat w świadomości młodych ludzi – studentów.

Kompozycja pracy jest logiczna i przejrzysta, choć zaskakuje niesymetryczność niektórych rozdziałów, nie zawsze zapewniająca wyczerpujące ujęcie analizowanego zagadnienia lub zbędne uwydatnianie mało znaczących dla wyводу treści (np. rozdz. 1. i 3.). Praca składa się z siedmiu rozdziałów, z których pierwszy przedstawia krótki zarys etymologii badanego pojęcia na podstawie danych ze *Słownika etymologicznego Aleksandra Brücknera* oraz opracowania Julii Legomskiej pt. *Państwo, naród, ojczyzna w dawnej polszczyźnie. Leksykalno-semantyczne opis pojęć*. Rozdział drugi *Słownikowe i tekstowe znaczenie leksemu naród* rozpoczyna przegląd definicji słowa *naród* w wybranych dawnych i współczesnych źródłach leksykograficznych bez zbędnego powtarzania znanych wniosków z istniejących opracowań nt. narodu. W dalszej części Autorka skupia się na konceptualizowaniu pojęcia *naród* w dyskusjach prawicowych, lewicowych i liberalnych podejmowanych w różnych doniosłych i znaczących momentach historycznych. Konstatując istotność omawianych rozdziałów, muszę sformułować pewną wątpliwość dotyczącą zasadności wydzielania odrębnego rozdziału dotyczącego etymologii słowa. Moim zdaniem można go włączyć jako paragraf do rozdziału poświęconego leksykograficznym i tekstowym znaczeniom leksemu *naród*, wzmacniając integralność wyvodu. Jestem zmuszona wyrazić

dwa zastrzeżenia do rozdziału trzeciego zatytułowanego *Pojęcie narodu w przestrzeni publicznej*. Po pierwsze, zabrakło wyjaśnienia, kluczowej dla rozważań, kategorii *przestrzeni publicznej* (Doktorantka wielokrotnie przywołuje to pojęcie w dysertacji). Po drugie, dobór poddanej analizie materiału jest wybiórczy, ograniczający się do przytoczenia wypowiedzi jedynie kilku znanych polityków, a to może prowadzić do nieuprawnionych konkluzji, że przestrzeń publiczną kształtują tylko oficjalne wypowiedzi działaczy politycznych.

Jądem pracy, jej najważniejszą częścią jest rozdział czwarty, najobszerniejszy – zgodnie z zapowiedzią – poświęcony profilowaniu pojęcia *naród* i wyrazów pokrewnych we współczesnym języku polskim. Już w części wprowadzającej Doktorantka przypomina i zestawia dwie niezależne od siebie koncepcje profilowania w ujęciu Ronalda Langackera i Jerzego Bartmińskiego. W rezultacie, wybierając koncepcję Jerzego Bartmińskiego i szkoły lubelskiej, podkreśla, że szczególnie istotne jest dla niej to, iż „w profilowaniu językoznawcy lubelscy dostrzegają nie tylko elementy stałe, stereotypy, lecz także zmienne, m.in. intencje, sytuacje, doświadczenia, system wartości osoby mówiącej, które ulegają ciągłym przekształceniom” [s. 19]. Słusznie zauważa, że „analiza profilowania pojęcia *naród* rozpoczyna się nie na poziomie określenia, z jakim typem dyskursu mamy do czynienia, lecz częstotliwości występowania tego leksemu w przestrzeni publicznej” [s. 21] oraz „nie może być oderwana od pojęć, które w różnych dyskursach są z nim skorelowane” [s. 24], dlatego też w analizie odnosi się także do *patriotyzmu* i *nacjonalizmu*, ponieważ – jak pisze dalej – „leksemy te są ściśle związane pojęciowo z *narodem* i *ojczyzną* nie tylko w dyskursach prawicowych, lecz także w dyskursach liberalnych” [s. 24], wykorzystanie ich lub pomijanie w dyskusji o narodzie wpływa również na profilowanie tego pojęcia.

Biorąc pod uwagę wytyczne Jerzego Bartmińskiego, „że o sposobie wydzielenia dyskursu można decydować na podstawie obecności podmiotu, wyznawanych przez niego wartości i punktu widzenia” [s. 23], wyodrębnia, na potrzeby analizy, sześć odmian dyskursu: narodowo-prawicowy, nacjonalistyczny, kościelno-katolicki, liberalno-demokratyczny, lewicowy i feministyczny.

Doktorantka, mierząc się z profilowaniem *narodu* w różnego typu dyskursach publicznych, wyróżnia i omawia (w kolejnych podrozdziałach) podstawowe i najbardziej skonwencjonalizowane profile narodu: profil ideologiczny charakterystyczny dla dyskursu narodowo-prawicowego, profil terytorialno-kulturowy w dyskursie kościelno-katolickim, profil nacjonalistyczny jako dominujący w dyskursie nacjonalistycznym, profil polityczno-społeczny znajdujący odzwierciedlenie w dyskursie liberalno-demokratycznym, profil socjalno-społeczny w dyskursie lewicowym i profil patriarchalny reprezentatywny dla

dyskursu feministycznego. Ponieważ naród jest powiązany siecią wzajemnych zależności z innymi ważnymi pojęciami znajdującymi się w zbiorze „wyrazów narodowych”, to Autorka w obrębie każdego profilu narodu także skupia swoją uwagę na pojęciach skorelowanych z pojęciem *narodu*, takich jak: *patriotyzm*, *ojczyzna*, *wolność*, *niepodległość*, *suwerenność*, *Kościół*, *nacjonalizm*, *państwo*, *społeczeństwo*, *obywatele*, podkreślając ich wpływ na profilowanie narodu. Rozdział zamyka zestawienie tabelaryczne zawierające typy dyskursu, profile, pojęcia powiązane znaczeniowo z *narodem*, postawy wobec narodu jako wartości, kolokacje, synonimy i kryteria przynależności do narodu. Stwierdzając istotność tego rozdziału, jego obfitość treściową, popartą ogromnym i zróżnicowanym materiałem, sugerowałabym, by Doktorantka uzupełniła brakujące wypełnienie treściowe tabeli (np. uwzględniając przykłady pojęć skorelowanych z *narodem* w profilu liberalno-demokratycznym, takich jak *demokracja* („Wypowiadający się w dyskursie liberalno-demokratycznym odnoszą się często do pojęcia *demokracji* i podkreślają istotę postawy otwartej w polityce zarówno wewnętrznej, jak i międzynarodowej” [s. 86] oraz *patriotyzm* („W dyskursie liberalno-demokratycznym pojęcie *patriotyzmu* pojawia się tak samo często jak pojęcie *narodu* i obydwie terminy wpływają na siebie” [s. 91]), a także by zadbała o większą precyzję w nazywaniu kategorii, zwłaszcza mało zrozumiana jest dla mnie kategoria postawa wobec narodu jako wartości i jej zawartość merytoryczna.

W rozdziale piątym *Pojęcia naród i narodowy. Perspektywa pragmatyngwistyczna ponad podziałami* Autorka konsekwentnie i w sposób rzeczowy udowadnia, że „pojęcie *naród* może być używane ponad podziałami”, a wychodzenie z założenia, że „zawsze i w każdej sytuacji leksem ten dzieli Polaków, w zależności od poglądów i doświadczeń, byłoby zbyt dużym uproszczeniem” [s. 117], ponieważ na wielu obszarach egzystencji występuje zgodność co do używania tego pojęcia, np. w określaniu świąt państwowych jako narodowe, w identyfikacji konkretnej wspólnoty, w okazywaniu dumy z osiągnięć sportowych reprezentantów Polski oraz w sytuacjach trudnych, kryzysowych, takich jak: żałoba narodowa, klęska żywiołowa, stan wojenny czy czas wojny. Kończąc wywód, Autorka stosownie dostrzega, że „budowaliśmy swoje myślenie o narodzie w czasach wojen i kryzysów i nie jesteśmy w stanie jeszcze się od takiego widzenia uwolnić, Być może to kwestia czasu, być może wyjątkowych okoliczności, być może niezwykłej natury lub mentalności Polaków. Może należałoby [zwyczajnie] przyjąć jako fakt i czekać aż czas i kolejne pokolenia będą budowały, jak w przypadku innych słów w polszczyźnie, kolejne konotacje i dodatkową wartość semantyczną” [s. 119] lub będą próbowały ją zmodyfikować.

W rozdziale szóstym, omawiając *Wpływ poczucia tożsamości i identyfikacji społecznej na kształt pojęcia naród we współczesnej polszczyźnie*, przytacza wyniki badań socjologicznych przeprowadzonych w różnych odstępach czasowych, począwszy od roku 1995, a skończywszy na 2007, które pokazują, że pomiary społecznych identyfikacji Polaków nie ewoluują od lat, mimo wielu czynników, które mogłyby przyczynić się do zmian na liście najpopularniejszych autokategoryzacji, a dominującą pozycję niezmiennie zajmuje narodowość. Przedstawia także stanowisko badawcze socjologów – Ewy Nowickiej i Sławomira Łodzińskiego, którzy dowodzą, że bardzo silnie ugruntowana tożsamość narodowa, podkreślanie polskości wcale nie wyklucza poczucia identyfikacji z Europą oraz wyznawania europejskich wartości. Zreferowane wyniki badań utwierdzają Doktorantkę w przekonaniu, że „w świadomości społeczeństwa polskiego *naród*, wbrew temu, co dzieje się często na poziomie dyskursywnym języka, nie jest pojęciem, które wyklucza, różnicuje lub dzieli, a raczej stanowi wartość, która pozwala nam odpowiedzieć na pytanie: „Kim jestem”? (...), a wszelkie różnice w pojmowaniu pojęcia, które próbuje się wyolbrzymić w dyskursywnym obrazie świata mają charakter ideologiczny” [s. 121].

Rozdział siódmy – moim zdaniem najciekawszy – poświęcono na prezentację wyników badań ankietowych przeprowadzonych przez Doktorantkę w 2023 roku wśród 111 studentów polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, które skonfrontowano z wynikami badań ASA. Warto podkreślić, że Doktorantka, porównując wyniki, wykazuje się dojrzałością badawczą i ma świadomość, że w dużej mierze ta próba ma charakter umowny, akcentuje przy tym różne trudności merytoryczne, składające się na podsumowanie rezultatów badań. Na pochwałę zasługuje rozbudowanie zestawu pytań zawartych w ankiecie, które z pewnością wzbogaciły materiał badawczy i pozwoliły uchwycić wiele innych cech *narodu* utrwalonych w świadomości młodych ludzi, reprezentujących określoną grupę socjospołeczną. Respondenci udzielali odpowiedzi na pięć pytań (1. *Czym według Pani/Pana jest naród?* 2. *Co według Pani/Pana stanowi o istocie narodu?* 3. *W jakich sytuacjach używa Pani/Pan pojęcia naród?* 4. *Kiedy najczęściej słyszy Pani/Pan o narodzie?* 5. *Jakie cechy, warunki według Pani/Pana powinny być spełnione, by można było uznać, że ktoś należy do jakiegoś narodu?*). Przyjmuję wyjaśnienia Doktorantki, dlaczego nie uwzględniła pytania o istotę „prawdziwego” narodu, chociaż nie przekonują mnie one z kilku powodów. Po pierwsze, jeśli osobiście wytłumaczy się studentom cel i przeznaczenie badań, w których biorą udział, to powinno złagodzić ich podejrzliwość i niepokój związane z wykorzystaniem wyników badań. Po drugie, ankieta ma charakter anonimowy, więc gwarantuje respondentom poufność badania. Po trzecie, istotnie w wielu dyskusjach poruszany był problem użycia

modyfikatora „prawdziwy” i łączenia go z wybranymi nazwami wartości (tu Autorka powołuje się na opinię Jerzego Bartmińskiego, ale nie podaje źródła tej wypowiedzi). Wątpliwości użycia modyfikatora „prawdziwy” dotyczyły przede wszystkim nazw regionów czy niektórych instytucji, zaś przykłady połączeń, podane przez Autorkę, czyli *prawdziwy naród*, *prawdziwe dziecko* czy nawet *prawdziwa Warszawa* nigdy nie były uznawane za sztuczne czy niewłaściwe. Po czwarte, studenci, posiadający już rozwinięte kompetencje językowe, mają świadomość szkodliwości nadużywania niektórych połączeń wyrazowych, czego dowodem mogą być wypowiedzi respondentów, w których zaznaczali niechęć do rozumienia pojęcia, ukształtowanego w ramach dyskursu narodowo-prawicowego.

Eksploracja materiału i porównanie wyników ankiety ASA z wynikami badań przeprowadzonych przez Doktorantkę prowadzi do konkluzji, że rezultaty eksperymentu lingwistycznego pokazują nie tylko współczesne rozumienie narodu, lecz także zmiany jakościowe i ilościowe, jakie w tym rozumieniu się dokonały. O ile w roku 1990 najważniejsze w pojmowaniu narodu były własny język i wspólna historia, w roku 2000 eksponowano wspólnotę ludzi, którzy tworzą społeczeństwo i historię, a w 2010 podkreślano jedność i patriotyzm, o tyle w roku 2023 najistotniejsza dla respondentów okazała się świadomość narodowa oraz wspólnota języka i historii.

Wyniki analiz zawarte w rozdziałach czwartym i siódmym świadczą o rzetelności badawczej i kompetencjach Doktorantki. Są one źródłem wiedzy nie tylko na temat profilowania pojęcia *naród* z perspektywy dyskursu publicznego, lecz także dążą do uchwycenia zmian zachodzących w rozumieniu narodu na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat.

Doceniając kompetencje Doktorantki, muszę podkreślić, że Autorka dysponuje dobrym stylem naukowym. Jej wywód jest przejrzysty, zdyscyplinowany i spójny. Aparat naukowy poprawny. System odsyłaczy i skrótów źródeł bardzo szybko pozwala bezbłędnie umiejscowić rozważania Autorki w materiale i wśród innych prac. Do spisu bibliograficznego dołączyłabym jedną pozycję *Język – Polityka – Społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, pod red. Stanisława Dubisza, Józefa Porayskiego-Pomsty i Elżbiety Sękowskiej, Warszawa 2004.

Na szczególną uwagę zasługuje staranność i skrupulatność Doktorantki w opracowaniu wyników przeprowadzonych analiz i zestawień statystycznych, zilustrowanych odpowiednimi wykresami. Dodatkowo klarowność i obrazowość wykładu egzemplifikują zamieszczone w tekście schematy i tabele.

Muszę stwierdzić, że choć oceniając pracę Pani Urszuli Sieczkowskiej, odnotowałam różnego rodzaju potknięcia, Autorka nie uniknęła niezręczności w sposobie formułowania myśli, zachwianiu spójności tekstowej, powtórzenia treści czy sformułowań, licznych literówek, uchybień interpunkcyjnych, to uważam, że jest to praca mająca znaczną wartość naukową, bogata problemowo, z atrakcyjnym i trafnie dobranym materiałem, inspirująca intelektualnie, ale też miejscami prowokująca do dyskusji i dalszych pogłębionych badań. Za najważniejszy walor recenzowanej rozprawy uważam ciekawe i nowe obserwacje dotyczące zmian, jakie zaszły w rozumieniu narodu, w świadomości językowej i aksjologicznej młodego pokolenia, które okazały się ważne nie tylko dla językoznawstwa, lecz także socjologii, politologii czy teorii kultury, a także trafnie i precyzyjnie podane zarówno językowe, jak i pozajęzykowe przyczyny tych zmian.

Uznając efekty pracy Pani Urszuli Sieczkowskiej w rozwój badań nad językiem wartości, stwierdzam, że Jej dysertacja spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017, poz.1789 z późn.zm.). W związku z tym, z pełnym przekonaniem, stawiam wniosek do Rady Naukowej Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Warszawskiego o dopuszczenie Pani mgr Urszuli Sieczkowskiej do dalszych kroków w postępowaniu w sprawie nadania Jej stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.



Lublin, 21 lipca 2023 r.